ROK 14. Nr. 7—8. LIPIEC—SIERPIEŃ 1931

# HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ

ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

## GAWĘDA NACZELNIKA.

Kryzys finansowy i gospodarczy, jaki przeżywa cały nieomal świat, nie ominął rzecz jasna i naszego kraju, — wprawdzie objawy jego w Polsce nie są tak groźne, jak w innych państwach np. w Niemczech, niemniej jednak daje się on silnie i u nas we znaki. Nic więc dziwnego, że ciągle słyszy się biadania i wyrzekania na ten temat.

Podobnie rzecz się ma w Harcerstwie: skurczenie się wpływów gotówkowych znacznie podcięło normalną akcję obozową i wywołało przygnębienie wśród kierowników.

Czy słusznie? Czy mamy poddawać się nastrojom tym? Oczywiście nie. Właśnie w chwilach ciężkich Harcerstwo przedewszystkiem winno zdobyć się na czynną postawę wobec życia, a więc nie narzekać, lecz zwalczać trudności i z pogodą znosić dotkliwe nieraz sytuacje. Bardzo dużo zależy od nas samych, więcej zapewne, niż sądzimy. Przedewszystkiem kwestja zdobycia pieniędzy: rodzice i koła przyjaciół dadzą zapewne mniej w tym roku niż zwykle, ale od czego nasza zaradność i przedsiębiorczość? Że są jeszcze źródła zdobycia pieniędzy świadczy o tem chociażby akcja cukrowa, — każda drużyna może zarobić, jeśli zechce poświęcić trochę czasu i pracy. Nie omijajcie tej akcji i wyszukujcie inne. Drugą niesłychanie ważną rzeczą w obecnej chwili to umiejętna gospodarka, przedewszystkiem oszczędna Harcerz jest oszczędny — niechżeż nie będzie to tylko hasłem ale i czynem. Należy skreślić z budżetów obozów i drużyn wydatki „reprezentacyjne", a ograniczyć się do rzeczy najniezbędniejszych i najprostszych· Co się tyczy wyżywienia, to tu trzeba być bardzo ostrożnym, oszczędność bowiem nie może odbywać się kosztem głodzenia czy nieodpowiedniego karmienia. Ale i tu można zrobić dużo, np.: przejść na potrawy proste, które są i tańsze i zdrowsze niż przeróżne wymyślne smakołyki, kupować żywność w większych ilościach a więc po niższych cenach, wyszukać tańsze źródła nabycia w miarę możności u producenta, a nie kupować po kilo w sklepikach i u „usłużnych" pośredników, wreszcie zorganizować wymianę żywności za własną pracę — przypomnijmy sobie jak to bywało np. za czasów okupacyjnych. Jeśli po tej linji pójdziemy akcja obozowa nie tylko nie załamie się, lecz da jeszcze lepsze wyniki niż w latach ubiegłych, gdyż bardziej oparta będzie na naszej pracy, naszej pomysłowości i inicjatywie.

Przykładem iż można i należy mimo nasuwających się trudności finansowych prowadzić akcję letnią bez rezygnowania z zamierzeń, niech posłuży

### *Zlot Praski.*

Szczegółowe sprawozdanie ukaże się w swoim czasie, tu pragnę rzucić kilka tylko ogólnych uwag. Było nas półtora tysiąca, z własnym sprzętem. Mieliśmy trzy obozy: żeński, męski reprezentacyjny (3 drużyny) i męski ogólny, urządzone jak zwykle wzorowo — poszczególne chorągwie zorganizowały regjonalne świetlice, zdobiąc je materjałem umiejętnie i obficie dobranym. Nasze pokazy harcerskie i ludowe, a zwłaszcza tańce narodowe budziły niekłamany zachwyt wśród publiczności czeskiej. Nasze przemarsze przez miasto z własną orkiestrą wywoływały uznanie dziarską postawą i sprężystością. Świadczą o tem zgodne relacje prasy czeskiej. Szczególnie druhny ujęły sobie opinję skautów i publiczności czeskiej swoją prostotą, zaradnością i poziomem — nic więc dziwnego, że otrzymały pierwszą nagrodę za całokształt życia zlotowego (żeńskiego).

Polacy byli przyjmowani serdecznie i wysuwani na pierwsze miejsce. W dużym stopniu przyczyniła się do tego obecność naszego Przewodniczącego, Druha Dr. Grażyńskiego, który brał bardzo żywy udział w zlocie; z ważniejszych uroczystości należy wymienić: złożenie hołdu Prezydentowi Massarykowi na Hradzie, gdzie Druh Przewodniczący przemawiał imieniem wszystkich delegacyj zagranicznych (byli prócz nas Dyrektor Martin, Jugosłowianie, Rumuni, Węgrzy, Rosjanie - emigranci, Anglicy, Francuzi, Łotysze i Litwini), akademja ku uczczeniu 20-lecia

Swazu, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, wreszcie złożenie przez Polaków wieńca na grobie wielkiego przyjaciela Polski czeskiego pisarza Edwarda Jelinka.

Bardzo udatnie wypadł podwieczorek w polskim obozie zarówno pod względem organizacyjnym jak i programowym. Tłoczno było, to prawda, ale to tylko dowód, że się nami interesowano, no i że trochę za mało miejsca mieliśmy na nasze obozy.

Podkreślić tu pragnę nadzwyczajną życzliwość, z jaką spotkaliśmy się ze strony polskiego posła w Pradze Dr. Grzybowskiego; w imieniu Naczelnictwa wręczyłem mu swastykę z tytułu okazywanej nam stałe pomocy. Po zlocie praskim część druhen i druhów ruszyła na wycieczki po Czechosłowacji, docierając do wszystkich nieomal zakątków, zamieszkanych przez Polaków, reszta zaś udała się na wystawę do Pardubic (gdzie również serdecznie nas podejmowano), a następnie na uroczystość

*Poświęcenia Bucza,*

związaną z 20-leciem Harcerstwa w Polsce. Nie będę opisywał przebiegu tego święta, gdyż zapewne znacie go z prasy codziennej, która szczegółowo podała o nim wiadomości, pragnę jeno zwrócić uwagę na ten radosny fakt, że mamy w Polsce pierwszą szkołę instruktorską, że będziemy obecnie mogli przystąpić do zorganizowania systematycznego szkolenia starszyzny, co jest przecież punktem wyjścia ofensywy, uznanej przez wszystkich za najpierwszą konieczność naszą życiową. I jeszcze jedno: bierzmy przykład, jak zapobiegliwością i staraniem jednostek stają rzeczy wielkie i trwałe. Jest to najwłaściwsza forma czczenia rocznic i t. p.

*Nowa książka.*

A oto druga miła wiadomość: nakładem Głównej Księgarni Wojskowej ukazała się książka dha hm. Witolda Bublewskiego, kierownika Wydziału Drużyn Żeglarskich w G. K. M., pod tytułem: „Kajakami na Szlaku Wodnym“, jako 21-y tomik Bibljoteczki sportowej (w ubiegłym roku ukazał się w tej bibljoteczce doskonały „Mały podręcznik obozowania“ dha hm. Zbigniewa Trylskiego). Praca dha Bublewskiego poświęcona jest organizacji wycieczek wodnych, — napisana ze znajomością i umiłowaniem rzeczy z pewnością stanie się niezbędnem vade mecum wszystkich harcerzy.

*Antoni Olbromski.*

## *Chwila skupienia...*

*Jeśli domu sam Pan nie zbuduje,*
*Próżno człowiek o nim sie frasuje*
*Jeśli miasta sam Pan strzec nie będzie,*
*Próżno czuje straż po blankach wszędzie.*

*Próżno z domu przede dniem wychodzisz,*
*Próżno mrokiem ostatnim przychodzisz:*
*Nie zarobisz ani pożywienia,*
*Nie będzieli z nieba wspomożenia.*

*Jan Kochanowski*
(Psałterz Dawidów).

*St. Sedlaczek.*

## Organizacja propagandy cukru.

List okólny Naczelnictwa z dnia 16.VI. r. b.; ogłoszony w załączonym numerze „Wiadomości Urzędowych“ wezwał drużyny do udziału w propagandzie spożycia cukru i podał zasadnicze do onej wytyczne, wskazując zarazem, że drużyny mogą wziąć udział w konkursie propagandy i uzyskać punkty, które potem odpowiednia komisja przemieni w nagrody w złotych, a C. K. D. Z. H. P. w przedmioty sprzętu skautowego.

„Cukier krzepi! — słodka gawęda w harcerskim obozie“, napisana przez dha A. Kamińskiego, wyjaśnia, dlaczego mamy propagować cukier. „Moja rola polegała tylko na tem, żeby Was przekonać o słuszności sprawy i zachęcić do rzetelnego zabrania się do roboty“ — pisze dh. K.

Na tem miejscu chciałbym Wam pokrótce zebrać wskazówki do prowadzenia propagandy spożycia cukru, jako przykładu propagandy wogóle. Ma to być zupełnie krótkie i praktyczne ujęcie sprawy.

Zacznij od tego, że założysz sobie osobny zeszyt dla tej sprawy lub przeznaczysz odpowiednią ilość stronic w swoim notesie drużynowego.

Zdecydowawszy się na to, że robimy propagandę (a w pewnym zakresie jest obowiązkowa), mamy przed sobą *zadania:*

I. *Zamierzenia:*

a) obowiązkowa pogadanka;

b) obowiązkowy wywiad o spożyciu cukru i sacharyny;

c) propaganda w szerszym zakresie, w celu wzięcia udziału w konkursie.

II. *Wybór środków. III. Plan pracy. IV. Wykonanie. V. Sprawozdania.*

I. *Zamierzenia.*

Pogadankę i wywiad musimy przeprowadzić gdyż poleciło to Naczelnictwo. Czy i co zrobimy w szerszym zakresie — zależy od naszych warunków i możliwości, od tego, czy rozporządzamy starszymi czy młodszymi tylko chłopcami, w jakiej okolicy obozujemy, jakie mamy środki materjalne (pieniądze!) na przygotowania wstępne, ile czasu.

Rozważywszy szczegółowo te warunki, zdecydujemy się, *co zrobimy*, a pomoże nam w tem niżej podany wykaz „środków“ który zresztą uzupełnimy własnemi pomysłami. Wybierzemy „środki“ i przygotujemy „pomoce“, afisze, ubiory, sprzęt).

Jeżeli będziemy obozowali w okolicy dotąd bliżej nam nieznanej, sprawa skomplikuje się o tyle, że nie będziemy mogli dokładnie przewidzieć warunków miejscowych. Jednak i wtedy trzeba opracować plan działania, który może ulegnie na miejscu zmianie, ale zawsze da podstawy przeprowadzenia akcji, nie w sposobie dorywczego improwizowania, tak niestety rozpowszechnionym w naszym kraju.

II. *Środki propagandy.*

Ze względu na szczupłość miejsca traktujemy je szkicowo, odrazu podając parę słów wskazówek, w miarę naszych informacyj, odsyłając do książek, które dadzą szczegółowsze rady.

1. *Pogadanka dla harcerzy:* „Cukier krzepi! napisał Aleksander Kamiński, słodka gawęda w harcerskim obozie“.

W literaturze „cukrowej“, którą podajemy na końcu artykułu, znajdziecie wiele materjałów do własnego opracowania pogadanek zarówno dla harcerzy jak innych.

2. *Pogadanka dla ludności.*

Metodykę opracowywania pogadanek znajdziecie w książkach:

Marjan Bronisław Godecki, *Odczyty popularne dla dorosłych*, organizowanie, opracowanie i wygłaszanie, Warszawa 1923, str. 108. Mamy tam rozdziały: Organizowanie odczytu. Opracowanie odczytu. Wygłaszanie odczytu. Pomoce naukowe na odczycie.

Ks. W. Adamski, *Jak przygotowywać młodzież do słuchania i wygłaszania odczytów*, Poznań, 1922, nakł. Zjednoczenia Stow. Młodzieży, str. 19.

A. Niesiołowski, *Jak przygotowywać i wygłaszać wykłady*, Poznań, 1927, str. 40. Nakł. Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

Przykłady pogadanek (nie cukrowych!) daje: *Bibljoteka ilustrowanych wykładów oświatowych*, wyd. Polskiej Macierzy Szkolnej pod redakcją J. Stermlera.

W związku z tem warto przeczytać:

J. Poczętowska, *Żywe słowo na usługach propagandy*, „Skrzydła“, czerwiec 1930 (od tego artykułu wartoby zacząć zaznajamianie się z metodami propagandy).

3. *Rozmowy z ludnością.* Forma oddziaływania przez rozmowę wydaje mi się bodaj najbardziej sugestywną ze wszystkich form żywego słowa. W literaturze pracy kulturalno - oświatowej na zachodzie zwraca się dziś na to uwagę, czytałem np. niedawno artykuły o rozmowie jako metodzie oddziaływania Chrystusa Pana i Sokratesa. Niestety nie umiem wskazać pracy, którąby uczyła, jak takie rozmowy prowadzić. Pozostawałoby studjowanie odpowiednich ustępów Pisma Św., djalogów Platona... Na to teraz nie macie czasu, temniemniej nie rezygnujcie z propagandy przez rozmowę, o jednem tylko pamiętajcie: jest to forma, która wymaga szczególnie doskonałego opracowania przedmiotu (w tym wypadku zagadnień cukrowych).

4. *Wywiad* ma na celu zebranie informacyj o spożyciu cukru i sacharyny w danej miejscowości. Ma on polegać na rozmowie z wójtem (sołtysem), nauczycielem, księdzem proboszczem, posterunkowym P. P., strażnikami granicznymi, właścicielami sklepów, z poszczególnymi mieszkańcami. Należy dowiedzieć się (i sprawdzić), gdzie wywieszono otrzymane ze starostw plakaty propagandy cukru (celowość umieszczenia) jak się odnosi ludność do plakatów i akcji propagandy, czy ludność używa sacharyny, czy zdarzają się wypadki wskazania handlarzy sacharyny i t. d.

Wywiad przyniesie korzyści przeprowadzającym go zwłaszcza, jeżeli go połączą z ogólnym wywiadem krajoznawczym.

Wskazówki do tego daje broszura: *B. Polkowski, Krajoznawca.* Pomoże Wam ona nawet wtedy, gdy nie będziecie przeprowadzali wywiadu krajoznawczego: także specjalnie „cukrowy wywiad“ musi uwzględnić najważniejsze informacje o miejscowości (ilość mieszkańców, zatrudnienie, stan zamożności, i t. d.), a „Krajoznawca“ podda Wam systematycznie ułożone pytania.

5. *Występy przy ogniskach.* Ognisko daje mnóstwo sposobności zainteresowania „sprawą cukrową“, Obmyślcie pokazy, przygotujcie wierszyki, piosenki — a powodzenie zapewnione. Nie należy tylko z „przedstawień cukrowych“ robić „piły“, wskutek długiego ich trwania. Największa to wada naszych ognisk „reprezentacyjnych“ zwłaszcza, że nużą widzów. Daje się to we znaki nawet przy pokazach tańców, czy zwyczajów ludowych, stałoby się nieznośnem przy „cukrownictwie“.

Rzućcie kilka dowcipnych zdań w ciągu ogniska, przy odpowiedniej okazji, dajcie zwrotkę „cukrową“ w śpiewanej kronice obozu (kto potrafi), jakiś króciutki pokaz, z okrzykiem specjalnie obmyślonym. Bardzo bawią uczestników ogniska—i widzów— „rozmowy“ grup harcerskich, recytowane miarowo. Można je i do cukrowych spraw przystosować. Jeśli to ktoś dowcipny poprowadzi — efekt pierwsza klasa. Np. jedna grupa, w jakimś odpowiednim momencie recytuje: „cu-kier krze-pi“, druga odpowiada: „sacharyna tru-je“ („sacharyna“ wymawiać szybko, z akcentem na pierwszej zgłosce). Inne: „Daj mu cu-kru!“, a gdy się chce wyrazić niezadowolenie „sa-cha-ry-ny!“, („rycząc“ długo „ry“; to nie jest mój egzamin sprawności dowcipnisia!).

Obmyślcie np. „pociąg“ (znacie ten kawał), gdzie ruszanie, jazdę, zatrzymywanie pociągu naśladować będzie wymawianie wyrazów „cukrowych“. Można zrobić „rewję“ sentencyj, wierszy i piosenek „cukrowych“ (znajdziecie je w broszurkach), ale musi iść „piorunem“, lepiej wierszyki czytać, niż stękać, nie nauczywszy się porządnie napamięć.

Można też zrobić całe „przedstawienie“, byle z „gazem“, w tempie — i krótkie. Np. Kurtyna (koce zeszyte, trzymane przez chłopców lub przesłaniający „scenę“ szereg chłopców, którym można dać napis „kurtyna)“. Sadzenie buraków. Kurtyna. Buraki wyrosły (stroje z papieru). Zbiór. Odwózka. Kurtyna. Cukrownia (np. rusztowanie z lasek, pokryte kocami, lub naprędce narysowane dekoracje) — z jednej strony wnoszą „buraki“ (które z tyłu uciekają, niewidzialne dla widzów) z drugiej wychodzi cukier, (przygotować malutkie woreczki lub torebki i rozdać widzom). Kurtyna. Smażenie konfitur (udać, że się smaży z surowych jagód i częstować widzów przygotowanemi poprzednio konfiturami, surowe jagody dowcipnie ukrywszy). Kurtyna z napisem: „Cukier krzepi“.

Można zamiast konfitur fabrykować czekoladę, pomadki, czekoladki etc.

Można też inscenizować dane tablic propagandowych, napisy: np. tłusty wieprz, z podpisem: (albo słowem) „karmiony polskim cukrem“, obok chudy chłop polski z objaśnieniem: „na ziemniakach“; obok dobrze wyglądający wieśniak: „ten lubi cukier“.

Wprowadziłem na ścieżkę pomysłów, idźcie nią dalej, a pomysłowiej.

6. *Zabawy ludowe.* Harcerze mogą wziąć udział w zabawie ludowej, albo, lepiej, zorganizować ją, wplatając „kawałki cukrowe“, n. p. urządzając maskaradę: burak, worek cukru, malina, sacharyna, przemytnik sacharyny, harcerz jedzący dużo cukru, świnka (niestety) cukrem karmiona. Można skorzystać z okazji i powiedzieć bardzo krótko o cukrze.

7. *Wystawa cukrowa* w obozie, w dużym namiocie, lub, lepiej, w szkole, na plebanji i t. p. tablice, broszury, objaśnienia, pokazy, pogadanki.

8. *Smażenie konfitur.* Mogą nie tylko druhny zastosować, gdyby robili chłopcy, byłaby większa sensacja i lepsza jeszcze propaganda. Zorganizujcie

je na wystawie, lub oddzielnie, traktujcie rzecz poważnie, najpierw dla zainteresowania, potem może znajdziecie gospodynie chętne, nauczenia się. Postarajcie się o broszurki Nr. VII.

9. *Wymiana cukru za dostarczone produkty* umożliwi niejednemu wieśniakowi otrzymanie znaczniejszej ilości cukru, a przez to, łącznie z innemi środkami propagandy, zachęci go do zwiększenia spożycia cukru.

*Ogólna zasada:* podkreślić trzeba ogólną zasadę, że propaganda nie musi głośno krzyczeć o sobie „oto ja jestem propaganda", aby być naprawdę dobrą propagandą. Przeciwnie, dzisiejsze metody propagandy nieraz bardzo starannie unikają wywoływania wrażenia „chcą mnie zaagitować".

„Powoli, powoli — i delikatnie — łapie się małpę". Czytasz cały ciekawy artykuł o podróży i przygodach w krajach podzwrotnikowych — i dopiero końcowa wzmianka o jakiemś lekarstwie orjentuje cię, że to płatne ogłoszenie. Wzywają gospodynie do smażenia konfitur, podają argumenty sław naukowych za ich wartością dla organizmu, — przypominają, że zaraz pora przeminie — o cukrze ani słowa, — a to p. Melchior Wańkowicz propaguje cukier! Bez cukru przecież niema konfitur!

### *III. i IV. Plan pracy i wykonanie.*

Rozważywszy: a) warunki miejscowe, w jakich zamierzacie przeprowadzić propagandę; b) środki (ludzie i środki materjalne), jakiemi rozporządzacie; c) czas, jaki Wam pozostał na przygotowanie akcji— układacie szczegółowy plan i podział pracy, rozdając zadania swoim pomocnikom, przybocznym i poszczególnym harcerzom. Istotną częścią planu są terminy, obok terminów planowanych zaznacz później terminy wykonania.

Jeżeli w planie będą musiały zajść zmiany — zaznaczysz to, notując w paru słowach powód.

Zarówno okres przygotowawczy, jak i samo wykonanie wymaga od drużynowego skrupulatnej kontroli, czy ci, którzy podjęli się prac, należycie wywiązują się z zadania. Dlatego w swoim „zeszycie cukrowym" przeznaczysz z góry miejsce dla każdego zadania i tego, komu je powierzyłeś — i będziesz tam notował, jak praca przebiega.

O ile się zorjentujesz, że program ułożyłeś za obszerny, wcześnie ogranicz go. Zróbcie mniej, lecz porządnie.

### *V. Sprawozdania.*

Naczelnictwo wezwało do składania następujących sprawozdań:

a) meldunek do Naczelnictwa o przeprowadzeniu pogadanki i sprawozdanie o wywiadzie zaraz po przeprowadzeniu.

b) wzmianki w raporcie powakacyjnym o przeprowadzeniu pogadanki i wywiadu.

c) sprawozdanie konkursowe (termin 20 września 1931).

Sprawozdanie powinno być pisane jak najtreściwiej, ale zawierać dokładne przedstawienie akcji drużyny (obozu) możliwie ilustrowane fotografjami, i szkicami. Uzupełnieniem jego winny być opinje miejscowych osób, które były świadkami propagandy (ksiądz proboszcz, nauczyciel, właściciel ziemski, i t. d.). W końcu sprawozdania należy zamieścić uwagi własne organizatora propagandy o jej celowości, skutkach, oraz życzenia co do ewentualnej akcji tego rodzaju w przyszłości.

*J. Kozłowski*, ph. — Krotoszyn.

## Pokazy harcerskie.

Wielce zaciekawił nas artykuł: „O urządzaniu popisów harcerskich", ogłoszony w 11 nr. „Harcmistrza" r. z. Już oddawna intryguje nas kwestja popisów harcerskich. Skrzętnie zbieramy materjał dotyczący tej sprawy, robimy sami różne doświadczenia — no, i postanowiliśmy znowu postąpić dalej i systematycznie popracować nad sprawą pokazów harcerskich.

Rozpoczęliśmy od gawędy z dyskusją na temat: „Pokazy harcerskie", którą wygłosił dh. Hufcowy hm. Leśny, na zbiórce Rady Drużynowych dnia 15.XI z. r.

*Streszczenie* gawędy i głosów dyskusyjnych do wyżej wymienionego artykułu. Pokaz musi być obmyślany i sumiennie przygotowany. Popis, to przedstawienie, w którem role muszą być odpowiednio rozdane i wyćwiczone. Niewolno „improwizować" — ćwiczyć w „ostatnich 5 minutach".

*Jakim warunkom winien odpowiadać popis?*

1. Pokaz musi być przedewszystkiem oryginalny — musi zaciekawić widzów. A czem? Ubiorem, masą, odpowiedniem tempem (nie przewlekać), wykonaniem i treścią.

2. Pokaz musi być przystosowany do terenu, otoczenia i widzów. Popisy można urządzać na scenie, przy ognisku, na polanie leśnej lub na placu sportowym. Rzecz, którą pokazuje się na scenie, nie zawsze można pokazać na placu lub polanie. Na dużym terenie nie można bawić się w drobiazgi — trzeba pokazać rzeczy „grubsze" z rozmachem i werwą. Zasada: nie ginąć w terenie. Pokazy takie są trudne do przeprowadzenia, gdyż wymagają większej ilości wykonawców, czyli „masy"—a im więcej wykonawców, tem trudniej zebrać ich na próby. Coprawda i jeden harcerz może skupić na siebie uwagę widzów w dużym terenie, np. harcerz rzucający lasso, ale tu mamy ruch, a od tego właśnie zależy udanie się pokazu w takim terenie.

Nieodpowiednie tło psuje lub ujmuje wartości pokazowe — natomiast odpowiednią, jeśli już nie wspaniałą dekoracją można podnieść wartość popisu.

Dlaczego popis musi być przystosowany do widzów?

Zasadniczo każdy pokaz winien być treściwy — przemówić jakąś myślą przewodnią do publiczności.

### *Materjały do propagandy cukru.*

I. **List okólny Naczelnictwa Z. H. P.** z dnia 16.VI.1931., w sprawie propagandy spożycia cukru.

II. **Cukier i jego własności odżywcze**, Jan Iwaniewicz, i St. Izdebski.

III. **Co to jest cukier i jak się go wytwarza**, Zygmunt Chybowski.

IV. **W jaki sposób otrzymuje się cukier i jakie ma on znaczenie dla człowieka**, Dr. H. Liciński.

V. **Spożycie cukru w Polsce**, Władysław Demby.

VI. **Znaczenie cukrownictwa dla gospodarstw rolnych.**

VII. **Nowy Poradnik dla gospodyń**, przepisy na sporządzenie zup, kremów, legumin i innych potraw słodkich.

VIII. **Co każdy powinien wiedzieć o cukrze.**

IX. **Artykuły w „Harcerzu"**, r. 1930, Nr. 1 i 2, oraz 1931, Nr. 6—7; w „Skrzydłach", r. 1930 Nr. 6; w „Harcmistrzu" r. 1930, Nr. 6 i in.

**Propaganda, jej metody i znaczenie**, Władysław Baliński, Warszawa 1930, F. Hoesick, 6 zł.

Stąd wniosek, że do dzieci mówimy po dziecięcemu, a do szerokiej publiczności mówimy popularnie nietylko językiem, ale ubiorem i ruchami — wogóle akcją.

3. Pokaz winien być harcerski. Mamy przecież tyle dziedzin, które dostarczają nam pierwszorzędnego materjału — wątków, do różnych popisów. Wspomnieć tylko ideologję harcerską, obozownictwo i tyle gałęzi naszej techniki — ileż to poważnych ciekawych, pouczających i wesołych tematów do wyboru. Zresztą pokaz może być wzięty i z dziedziny nieharcerskiej, ale można mu nadać cechę harcerskości przez dodanie pewnych motywów harcerskich, a chociażby tylko naszym mundurem.

4. Pokaz musi być wypracowany. Praca nad przygotowaniem występu musi być widoczną, bo popis to egzamin pracy.

Pokaz, ze względu na jego specjalne znaczenie propagandowe, winien być poważny. Objaśnię, dlaczego? Powszechnie twierdzi się, jakoby wesołe pokazy znajdują większy poklask wśród publiczności. Twierdzenie to jest zupełnie mylne. Pokazy komiczne, żywcem przeszczepione z areny cyrkowej na teren harcerski, po pierwsze, nie licują z naszą powagą, a po drugie, urabiają nam opinję związku klownów. Co innego są pokazy harcerskie, które same przez się wzbudzają wesołość, ale wesołość zupełnie naturalną, co jest pożądane. W praktyce przekonałem się, że za „poważny" pokaz można otrzymać więcej oklasków, niż za arcywesołe występy błaznów.

*Przykłady popisów.*

*Hufiec na placu sportowym.* Musztra z laskami. Deklamacja chóralna, scena zbiorowa: sygnalizacja semaforami. Wyścig w rozpalaniu ognisk. Przeciąganie liną. Kolumny i szyki. Defilady. Śpiew. Wielkie wycie.

*Drużyna na placu sportowym.* Różnego rodzaju wyścigi. Musztra ślepych. Popisy cyklistów. Musztra wózkami.

*Drużyna na polanie przy ognisku.* Inscenizacje pieśni. Sposoby przenoszenia chorych i rannych. Typy ognisk. Szermierka. Żywe obrazy. Wygody obozowe. Pokazy pionierskie.

*Drużyna na scenie.* Pantominy. Sceny mimiczno - ruchowe. Ilustracja i interpretacja praw harcerskich. Sceny z życia patrona drużyny.

*Zastęp na boisku lub polanie.* Strzelanie z łuku. Rzucanie boomerangiem lub arkanem. Do czego służą węzły? Wyścig w workach.

*Zastęp na scenie.* Kawały harcerskie. Orkiestra obozowa.

Na zakończenie uchwalono dwa konkursy między drużynami:

1) o najlepszy projekt popisu drużyny, mającego się odbyć na polanie;

2) o najlepsze wykonanie pokazu drużyny.

---



## Z ŻYCIA PIERWSZYCH DRUŻYN.



Drużyna harcerska w Brodach. Zbiórka w r. 1911.

# Sport strzelecki.

Sport obrony narodowej — strzelectwo z roku na rok robi w Polsce większe postępy. Młodzież miejska prawie w każdem miasteczku ma do swojej dyspozycji strzelnice, które zresztą coraz częściej powstają i po wsiach. Ze względu na taniość najbardziej rozwija się strzelectwo małokalibrowe, które tembardziej jest zalecenia godne, że posiadamy własne wytwórnie broni i amunicji. Państwowe Wytwórnie Karabinów wypuściły na rynek tani małokalibrowy karabinek, a zakłady amunicyjne „Pocisk" od paru już lat produkują w Rembertowie pod Warszawą doskonałe naboje.

Związek Strzelecki wprowadził u siebie jeszcze tańszą broń — wiatrówki. Amunicja do wiatrówki kosztuje sześć groszy za dziesięć sztuk. Broń do 25 mtr. jest precyzyjna, huk nie duży — doskonale więc nadają się wiatrówki do strzelania izbowego. Mała pięciocentymetrowa tarcza daje możność trenowania się na mniejszych odległościach. Oczywiście posługiwanie się wiatrówkami może mieć zastosowanie zimą w lokalach, a podczas letnich miesięcy tylko dla początkujących. Latem strzelamy z broni kalibru 22, najpierw popularnej, a później precyzyjnej, pozwalającej na odległość 50 i 100 mtr. uzyskiwać 100 punktów na 100 możliwych.

Wychodziło w Warszawie do zeszłego roku bardzo pożyteczne pismo p. t. „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy". Świetnie redagowane, było niewyczerpaną kopalnią wiedzy strzeleckiej. Niestety, z powodu braku poparcia przez szeroki ogół, upadło.

Posiadają swoje organy kolarze, wioślarze i inni sportowcy, tylko strzelectwo polskie musi tułać się po różnych pismach.

Na zakończenie podamy cztery tanie, a pożyteczne książki, które początkującemu pomogą, a zaawansowanemu ułatwią pracę. Dokładne przestudjowanie ich zaleca się zwłaszcza tym wszystkim, na których sumieniu leży obowiązek propagowania i nauczania strzelectwa w Polsce.

M. S. W. Instrukcja Strzelecka. Część I, Karabinek i karabin.

L. Johnson — Uwagi o strzelaniu. Wyd. Zw. Strz. 1928 r.

Gen W. Marjański, — Sport strzelecki. Zw. Strz. 1926 r.

Jerzy Podoski — Karabinki Małokalibrowe i ich użycie. Zw. Strz. 1926 r. *Wacław Kulesza.*

# STARSZE HARCERSTWO

## Obóz — Kurs starszoharcerski.

W majowej „Gawędzie Naczelnika" czytamy bardzo słuszną uwagę, że „starsze harcerstwo, ciągle jeszcze u nas niedoceniane, ma przed sobą ogromną przyszłość". Opinja trafna, — a dla starszego harcerstwa niezmiernie pocieszająca, jeśli się zważy, że naczelne władze harc. rzadko okazywały jakieś żywsze zainteresowanie problematami st. harcerstwa. Powyższy pogląd Naczelnika G. K. M. pozwala żywić nadzieję, że znajdujemy się w przededniu rewizji stosunku władz instruktorów do zagadnień starszoharcerskich i dotarcia do istotnych źródeł niedoceniania ruchu starszo-harcerskiego.

Pierwszą poważną próbą syntezy ruchu starszo - harcerskiego będzie specjalny obóz - kurs starszoharcerski nad Wigrami, organizowany z inicjatywy G. K. M. w grupie obozów Chor. Warsz. w drugiej połowie sierpnia b. r. Zadania jego — wobec kryzysu dotychczasowych form i metod pracy starszoharcerskiej, sprzecznych poglądów na istotę i cele St. H. — są niezmiernie ważne. Chodzi bowiem o podstawowe elementy rozwoju i przyszłości St. H., organicznie związanych z rolą społeczną harcerstwa.

Podstawowemi zadaniami obozu - kursu będą: a) ustalenie charakteru ruchu starszo-harcerskiego na podstawie gruntownej analizy stanu ruchu harc. i grup społecznych St. H.; b) utrwalenie dotychczasowych zdobyczy i dorobku ruchu starszo - harcerskiego w zakresie form, metod i pracy społ. St. H.; c) przedyskutowanie wytycznych i zasad pracy starszo - harcerskiej, ich celowości i odpowiedniości dla środowiska starszoharcerskiego; wreszcie d) opracowanie metodyki pracy w gromadach akademickich i pozaakademickich w związku z wnioskami przedstawionemi na ostatnim zjeździe Z. H. P.

Zadania bardzo rozległe, ale tem niemniej konieczne, bo bez tej pracy nie wyjdzie się zdecydowanie poza obręb indywidualnych prób i eksperymentów. Trzeba bowiem uprzytomnić sobie, że zręby pracy starszo - harcerskiej budowały krótkie, często doraźne konferencje starszo - harcerskie, których atmosfera, zagadnienia i metoda pracy nie pozwalały na objektywne i wszechstronne rozważanie podstawowych zasad pracy st. harcerskiej. Zjazdy walne również zawiodły oczekiwania. Publicystyka starszo - harcerska, niezmiernie skromna, niewiele także trwałych wartości dla rozwoju ruchu starszo - harcerskiego wniosła. Trzeba więc zrobić gruntowny przegląd życia środowiska starszo - harcerskiego, by skończyć z dotychczasowem improwizowaniem.

Zadania obozu określają wyraźnie jego pionierski charakter dla pracy starszo-harcerskiej. Zbyt poważne zagadnienia i problemy objęte są zadaniami obozu, aby go nie wykorzystać dla rozszerzenia kadry instruktorów i działaczy harcerskich. Dlatego to w pracach obozu uwzględni się podstawowe zagadnienia określone w próbach działacza i podharcmistrza, aby ułatwić uczestnikom obozu zdobycie prób przy zakończeniu obozu. Tem samem obóz starszo - harc. będzie miał także charakter kursu instruktorskiego. Spodziewamy się, że przyczyni się to znacznie do obesłania obozu - kursu przez wszystkie zrzeszenia i gromady starszo-harcerskie.

Oczywiście ze wszech miar jest pożądanem, by na obozie - kursie znaleźli się przedewszystkiem kierownicy zrzeszeń starszo - harcerskich, wszelkiego typu, ale zgóry trzeba wyjaśnić, że obóz przeznaczony jest dla wszystkich pracowników na terenie starszo - harcerskim. Bo tylko wspólnym wysiłkiem ujętym w ramy dobrze zorganizowanej pracy zespołowej w warunkach pełnego życia obozowego, zdołamy opracować trwałe zasady metodyki starszoharcerskiej. Do tego wielkiego a wdzięcznego trudu wszystkich wzywamy.

Z wielu względów nasz udział w międzynarodowym zlocie starszych harcerzy w Kandersteg będzie bardzo skromny. To też starajmy się, aby przynajmniej obóz starszo-harcerski wywołał takie zainteresowanie w gromadzie starszo - harc., na jakie zasługuje. Szczegółowy program obozu, wraz ze wskazówkami bibljograficznemi, które ułatwią orjentację w materjale dyskusyjnym obozu rozesłane zostaną wszystkim kandydatom, po nadesłaniu zgłoszeń.

Wszyscy kierownicy zrzeszeń powinni więc dołożyć starań, aby zgłoszeń na obóz było jaknajwięcej, bo w ten sposób zmusimy wszystkich do właściwej oceny ruchu starszo - harcerskiego, a harcerstwu zapewnimy poważniejszą rolę w pracy społecznej.

*J. Korpała.*

Redakcja ma zastrzeżenia co do niektórych ustępów tego artykułu, zwłaszcza co do oceny stanowiska władz harcerskich.

---

STAŁA SZKOŁA INSTRUKTORSKA W BUCZU
POŚWIĘCONA 5 LIPCA 1931.



GŁÓWNY BUDYNEK.

*J. Osiecki.*

## KOŁO STARSZEGO HARCERSTWA IM. K. ŻEGOCKIEGO W KOŚCIANIE.

(Przykład programu i organizacji c. d.).

II. OGNISKO PRACY ZEWNĘTRZNEJ.

A) Sekcja pracy na terenie całego społeczeństwa.

1) *Redagowanie miesięcznika harc. „Życie harcerskie"*. Co miesiąc wychodzi dodatek harcerski do miejc. Gazety Polskiej p. t. Życie Harcerskie, poświęcony propagandzie Harcerstwa i informujący o miejsc. życiu drużyn harcerskich.

2) *Wykłady publiczne*. W miesiącach zimowych odbywa się cykl wykładów publicznych o Harcerstwie wygłaszany przez znanych prelegentów harc. z Poznania.

3) *Imprezy propagandowe*. W razie uzyskania odbędzie się film harcerski w miejscowym kinoteatrze, oraz wielka impreza z udziałem wszystkich drużyn — a mianowicie Szopka Harcerska Poranna.

4) *Pomoc Kołu Przyjaciół Harcerstwa* w sprawach organizacyjnych i bieżących. Koło przeprowadza techniczną stronę zebrań walnych K. P. H. i pomaga zarządowi w sprawach organ.

5) *Zbliżenie społeczeństwa do drużyn harc.* Co miesiąc organizuje Koło plenarne zebrania K.P.H z referatami odpowiedniej treści (Rodzice a obóz. Współdziałanie domu z druż. Rola K.P.H. w Harcerstwie). Wycieczki K.P.H. w zimę do harcówek drużyn, w lato do pobliskich obozów na autobusach.

6) *Pomoc w przedsięwzięciach K. P. H.* Koło weźmie udział w organizacji wszystkich przedsięwzięć urządzanych przez K. P. H.

B) Sekcja pracy na terenie drużyn harc. w Kościanie.

1) *Koordynacja pracy*. Koło pracuje nad zbliżeniem do siebie drużyn, oraz w komisji porozumiewawczej kierownictw ośrodków harc. W roku zeszłym Koło zorganizowało komisję porozumiewawczą ośrodków harc, której celem jest uzgodnienie kalendarzyka zewnętrznych występów harc. omawianie przedsięwzięć wspólnych, oraz podział zasiłków. Uchwały Komisji obowiązują w razie przyjęcia ich przez dane kierownicto ośrodka harc. Do Komisji należą prezes K.P.H. jako przewodniczący, wiceprezes K.P.H., Komendantka i Komendant hufców, przyboczni ich, drużynowy druż. st. harc. im. Sobieskiego oraz prezes Koła st. harc. im. K. Żegockiego.

2) *Praca świetlicowa*. Koło otwiera świetlicę dla miejscowej starszyzny harc. celem wzajemnego zżycia się. Zebrania odbywać się będą co 2 tygodnie, a składają się z części poważnej i towarzyskiej. W części poważnej wygłaszane będą referaty metodyczne z dyskusją na następujące tematy: 1) Ofenzywa harcerstwa na młodzież 2) Program ramowy i jego zalety w d-nie harc. 3) Warsztaty i praca zarobkowa w d-nie harc. 4) Rodzice a obóz. 5) Specjalizacja ideowa — oraz dyskusje 1) Czy mistrzostwa są pożyteczne, czy szkodliwe? 2) Czy sport winien być uważany za zasadniczy czynnik pracy harc. 3) Czy specjalizacja zastępów jest rzeczą pożyteczną?

3) *Pomoc w przedsięwzięciach urządzanych przez hufce*. Koło pomaga w organizacji uroczystości św. Jerzego i Dnia Harcerza.

4) *Odczyty dla drużyn w okresie zimowym:* a) odczyty krajoznawcze z przeźroczami na tematy: Bałtyk, Tatry, Miasta Polskie b) odczyty z wiadomości o Harcerstwie na tematy: Wodzowie harcerscy, 20 lecie harc. pol. Obecny stan Z.H.P.

5) *Konkursy dla drużyn harcerskich*: 1) spostrzegawczości dla drużyn i wilcząt. 2) rozrywek umysłowych. 3) przyrodniczy.

6) *Redagowanie i wydawanie „Swastyki."* Co miesiąc wychodzi litografowane pismo harcerskie dla drużyn p. t. „Swastyka" celem ożywienia wśród miejsc. harcerstwa i podniesienia jego poziomu.

7) *Zebrania „kontaktowe"*. Co miesiąc odbywać się będą zebrania kontaktowe z odpowiednimi pracownikami drużyn celem utrzymania łączności i realizowania współdziałania z drużynami.

C) Sekcja pracy na terenie Z. H. P.

1) *Współpraca z wyższemi władzami harcerskiemi*. Współpraca personalna przez dostarczanie ludzi do Komend Chorągwi, oraz współpraca rzeczowa.

2) *Kontakt z zrzeszeniami starszo-harc.* Nawiązanie kontaktu korespondencyjnego, odwiedziny wzajemne, oraz zjazd st. harc. w Kościanie.

3) *Kontakt z pismami harcerskiemi*. Zorganizowano specjalną agencję harcerską, przesyłającą wiadomości o życiu Harcerstwa w Kościanie i okolicy, oraz odpowiednie materjały do pism harc.

4) *Uczestniczenie w zjadach i konferencjach st. harc.* Wysyłanie swoich delegatów na zjazdy: Walny Z. O., Walny Z. H. P. Konferencje st. harc. i t. d.

III. CAŁE KOŁO.

1) *Zebranie programowe*. Na początku października odbyło się zebranie programowe, celem rozważenia programu.

2) *Zebranie inauguracyjne*. Rok pracy rozpocznie Koło specjalnem zebraniem inauguracyjnem, na które zaprosi a) władze miejskie b) władze harcerskie c) rodziców i sympatyków Koła d) kierowników drużyn i instruktorów. W programie omówienie pracy z roku ubiegłego i wytycznych prac przyszłych — wspólna herbatka.

3) *Zebrania plenarne*. Zebrania plenarne przewidziane w liczbie 2, poświęcone będą sprawom organizacyjnym

4) *Przedsięwzięcie dochodowe Koła.*

5) *Dzień starszego harcerstwa*. Koło ma zamiar urządzić Zjazd starszego harcerstwa w Wielkopolsce z zaproszeniem delegatów całej Polski.

6) *Zebranie Walne* — celem zakończenia kadencji i wyboru nowego zarządu.

IV. ZARZĄD.

1) Zebrania miesięczne poświęcone będą omówieniu działalności na każdy miesiąc.

2) Udział w komisji porozumiewawczej kierownictw ośrodków harcerskich.

3) Opracowanie raportu rocznego.

4) Opracowanie ankiety programowej, celem zdobycia materjałów do opracow. progr. na rok przyszły.

5) Organizacja administracji.

## Z ŻYCIA 7 BYDGOSKIEJ D. H.



7 Bydgoska Drużyna Harcerska 7 czerwca 1931 obchodziła Dziesięciolecie.

## HARCERSKA ŚWIETLICA INSTRUKTORSKA W WILNIE.

Akademicka Drużyna Harcerska w Wilnie powzięła myśl zorganizowania, na terenie Wilna świetlicy instruktorskiej. Pierwsze Inauguracyjne Zebranie odbyło się dnia 20 marca b. r. w gmachu Kuratorjum Wileńskiego. W zebraniu wzięli udział: instruktorki, instruktorzy, drużynowe i drużynowi wileńskich drużyn i starsi harcerze. Zebranie to było poświęcone zagadnieniu potrzeby stworzenia harcerskiego ogniska instruktorskiego i jego charakterowi. Referat na ten temat wygłosił — Płowy Sęp — drużynowy Akademickiej Drużyny Harc., wskazując na wielką potrzebę zorganizowania wspólnej świetlicy dla kierowników pracy harcerskiej w celu wzajemnego poznawania się, dzielenia się spostrzeżeniami i doświadczeniami wychowawczemi, omawiania aktualnych spraw harcerskich i ogólno - społecznych danego środowiska, a w końcu dla pogłębienia wiedzy harcerskiej. Dla stworzenia warunków takiej pracy zostanie urządzony lokal w gmachu Kuratorjum O. S. Wileńskiego. W tym więc lokalu znajdzie się czytelnia i bibljoteka pism harcerskich polskich, skautowych wydawnictw zagranicznych i polskich wydawnictw z zakresu wychowania obywatelskiego i służby społecznej. Z tych urządzeń korzystać będą kierownicy pracy harcerskiej Wilna, a także starsze harcerstwo i Koła Przyjaciół. Świetlica Instruktorska ma być tem dla gromady instruktorskiej, czem jest dla drużyny, a ponadto będzie ona wzorową świetlicą harcerską Wilna. Oprócz czytelni i bibljoteki są przewidziane, raz w miesiącu zebrania ogólne, · krótkiemi referatami i pokazowemi zbiórkami, pomyślanemi, jako lekcje pokazowe. W tego rodzaju zebraniach będą brali udział także zaproszeni znawcy metod harcerskich z innych środowisk, a nawet wybitne osobistości z terenu wychowania poza harcerstwem.

Kierownictwo administracyjne przejmuje Akademicka Drużyna na siebie, uzależniając się od Zarządu Oddziału w sprawach gospodarczych i programowych. Ogólny kierunek i charakter świetlicy zależał będzie przedewszystkiem od tych którzy będą ze świetlicy korzystali, gdyż kierownictwo będzie się starało ich wymagania zaspokoić i naprawdę stworzyć ognisko instruktorskie, pulsujące prawdziwie harcerskim rytmem życia.

W wileńskich kołach harcerskich, myśl ta została przyjęta z zadowoleniem, czemu dali wyraz obecni na zebraniu inauguracyjnem. Czy nie wartoby za przykładem Wilna, pomyśleć o podobnych świetlicach w wielu innych, wielkich zwłaszcza środowiskach życia harcerskiego, a po pewnym czasie z okazji zjazdu, czy też konferencji instruktorskiej omówić to zagadnienie, jako ważne ze względu na doszkalanie instruktorów. Najbardziej korzystnem dla tego zagadnienia byłoby zwołanie specjalnej międzyśrodowiskowej konferencji keirowników już istniejących świetlic, zwłaszcza ze względu na ich charakter łączny dla żeńskiej i męskiej gałęzi naszej organizacji.

**Płowy Sęp.**

## WYCIECZKA AKADEMICKIEJ DRUŻYNY HARCERSKIEJ Z WILNA NA ŁOTWĘ.

Drużyna już od Bożego Narodzenia nosiła się z zamiarem zrobienia wypadu na Łotwę, do granic której przecież jest tak niedaleko (koło 150 klm.) z Wilna w celu nawiązania kontaktu z Łotewską Polonją i krajoznawczym. Po dokładnem opracowaniu planu wycieczki, zabrano się do jego realizowania w marcu b. r. Zawczasu już przygotowano bardzo obszerny program t. zw. kulturalno - oświatowy z „Damami i Huzarami" (znać renesans Fredry w całej Polsce) z tańcami, śpiewami i odczytami

Energiczne starania u rozlicznych władz swoich i częściowo obcych (konsulat, ministerstwo kolei łotewskich) zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zaopatrzona w paszport zagraniczny, wsparta subwencją z rektoratu, z województwa, starostwa i Zarządu Oddz. Wil. Chor. Harc. oraz własnem opodatkowaniem się uczestników wycieczki, ruszyła ona w dn. 2 maja w liczbie 10 osób, członków drużyny, na czele z hm. d-hem L. Barem. Wzięli w niej również udział dh. Łucznik, instr. harc. przy Kuratorjum Szkoln. Okr. Wileńsk. oraz p. Aluchna, członek inspektoratu szkoln. na pow. Wileńsko-Trocki.

Po drodze, „wędrowna trupa" zatrzymała się w Duksztach i dała przedstawienie w Ognisku Kolejowem.

W niedzielę 3 maja przyjechała do Dyneburga, gdzie była na przyjęciu u kons. R. P. p. Babińskiego, jednając sobie serca przedstawicieli władz łotewskich odśpiewaniem „Dievs sveti Latviju" (hymn państwa). Zapoznano się z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa polskiego. Po obejrzeniu miasta i wzięciu udziału w obchodzie 3 Maja, drużyna wyjechała do Rygi, gdzie nią zaopiekowali się szczególnie akademicy łotewscy, oprowadzając po mieście i poza niem (morze, Bratnie Mogiły łotewskich bohaterów). I tu również nawiązano kontakt z Polonją miejscową — akademikami i starszem społeczeństwem, do czego zwłaszcza przyczynił się wieczór, na którym wystąpiono ze swoim programem. Spotkał się on z całkowitem uznaniem, o czem świadczyły entuzjastyczne oklaski, zmuszające artystów - amatorów do powtórzenia niektórych piosenek i ociąganie się z opuszczeniem tłumnie wypełnionej sali. W ciągu trzydniowego pobytu w starej i pięknej Rydze zapoznano się mniej więcej z życiem sąsiedniego kraju: ustrojem parlamentarnym, szkolnictwem, handlem.

Wprawdzie cel wycieczki nie został osiągnięty w 100% drużyna — nie stykała się z miejscowem harcerstwem polskiem na skutek wyraźnego zakazu Naczelnictwa z powodu pertraktacyj toczących się między niem a Łot. Skaut. Organizacją, wycieczka miała charakter reprezentacji akademickiej, wystąpiła z przygotowanym programem tylko w Rydze, gdyż w innych miejscowościach kolonje polskie z tych lub innych powodów nie zorganizowały wieczorów, lecz pozytywnym rezultatem jest wzajemne zaznajomienie się i uznanie rodaków dla drużyny, czego dowodem zaproszenie jej przez Centr. Związek Polaków na Łotwie na parę tygodni w jesieni b. r. z programem kulturalno - oświatowym, zwiedzenie kawału kraju sąsiedniego państwa z jego stolicą, prócz tego uczestnicy wycieczki mieli możność zobaczenia się z krewnymi zamieszkującymi na Łotwie lub Litwie.

Wrócono do Wilna 7 maja.

**Z. I.**

# Plan pracy komendy hufca harcerskiego we Lwowie.

Plan pracy w roku bieżącym nakreślono na podstawie planu obejmującego cały Z. H. P., a ujętego pojęciem „ofenzywy", oraz planu K-dy Chorągwi lwowskiej zawartego w rozkazie L. 2/30. Zanim przystąpimy do szczegółowego ułożenia planu, musimy zdać sobie sprawę z obecnego stanu drużyn lwowskiego środowiska harcerskiego. Jakkolwiek w ciągu kilku ostatnich lat poziom pracy znacznie się podniósł, niemniej zaznaczają się jeszcze pewne braki. Dotyczą one ludzi, wyszkolenia i warunków.

*I. Materjał ludzki:* 1 zbyt wolno przyrasta narybek instruktorski odpowiednio wyszkolony. 2. Na stanowiskach wyższych mamy bardzo mało pracowników, umiejących planowo ułożyć i przeprowadzić pracę na dłuższy okres czasu. Zadużo tu improwizacji — ad hoc. 3. Brak instruktorów - fachowców.

*II. Stosunki:* 1. Nieodpowiednie lokale drużyn lub zgoła ich brak. 2. Brak boisk i z tem związany zastój w dziedzinie w. f. 3. Nieumiejętność czy obojętność w staraniach około stworzenia „ogniska" t. j. środowiska instruktorskiego (k-dy, huf. mł. i st. harc.). 4. Za mała propaganda na zewnątrz. 5. Słabe poparcie dr-n przez K. P. H.

*III. Wyszkolenie:* 1. Próby harcerskie często niedokładnie przeprowadzane, brak kontroli prób, chłopcy „zapominają" nabyte wiadomości — stąd niski poziom techniki w drużynach. 2. Mało umiejętności urozmaicenia życia polowego, oraz stworzenia sobie „pomocy harcerskich" odpowiednio do „naukowych".

Komenda Hufca dąży do usunięcia powyższych braków i w ten sposób przygotowuje się do „ofenzywy". Pracę rozkładamy na 3 lata.

*Rok pierwszy:* a) podniesienie poziomu drużyn na poziom wywiadowcy, przez systematyczne przejście z drużynowymi i przybocznymi dotychczasowych braków (II), b) ścisła kontrola stopni młodzika i wywiadowcy przez lustratorów (III 1), c) zawody między drużynami (II 1, 2.), (II 4), d) konkurs o najładniejsze i estetyczne urządzenie izby (II, 1), e) konkurs wystawowy — rozbudzenie zainteresowania specjalizacją w poszczególnych gałęziach techniki (I 3, II 4), f) wyszkolenie lustratorów (I, 2), g) prace przygotowawcze do Zlotu Chorągwi 1932 (umiejętność organizacji (I 2), h) obchody narodowych rocznic (II 4), i) prowadzenie gier w drużynie (III 2).

*Rok drugi:* a) kurs gier i ćwiczeń dla drużynowych i przybocznych (I 1) (III 2), b) kontrola stopni ćwika i harcerza orlego (III 1), c) specjalizacja drużynowych i przybocznych w jednym dziale techniki podczas mies. kursu (I 3), d) ognisko instruktorskie (II 3), e) referat propagandy i K. P. H. (II 4, 5), f) konkurs świetlicowy — o własnoręcznej roboty sprzęt w izbie (II 1 I 3), g) w lipcu instruktorski obóz wędrowny, h) „wielkie gry" wszystkich drużyn Hufca (I 1, III 2).

*Rok trzeci:* a) z wyszkolonych zastępowych przyboczni, z przybocznych — drużynowi, b) utworzenie nowych drużyn i hufców, c) wielki ruch wycieczkowy połączony z pokazami i agitacją na wsi, d) wielka wspólna dla wszystkich drużyn bibljoteka i czytelnia, e) udział kandydatów na instruktorów w Jamboree.

Plan opracowany jest ramowo, szczegółowe plany muszą być sporządzane corocznie przez referenta wyszkolenia.

*Rok pierwszy 1930/1931 .*

Celem ożywienia pracy Komenda Hufca ogłasza zawody między drużynami Hufca lwowskiego o tytuł „Mistrzowskiej drużyny Hufca" i „Drużyny sztandarowej".

1 Nagroda: Tytuł Drużyny sztandarowej i mistrzowskiej Hufca. Nagroda przechodnia. Drużyna otrzymuje nagrodę na własność o ile ją 3 krotnie zdobędzie w ciągu lat 5-ciu. (Nazwy corocznych zwycięsców wyryte będą na tabliczce u podstawy nagrody przechodniej). Sztandar Hufca.

2. System: Zawody i ocena będą przeprowadzone systemem punktowym.

3. Podział: W r. 1930—1931 odbędą się zawody dwukrotnie. Pierwsze obejmą okres od stycznia do grudnia 1930, drugie (oparte na doświadczeniach uzyskanych w pierwszych zawodach) od stycznia do września 1931.

4. Termin końcowy: Zawody pierwsze będą ukończone 20-31.XII.1930. Zawody drugie będą ukończone na zlocie chorągwi, względnie w razie trudności technicznych 5-15.IX.1931.

5. Decyzje: We wszelkich sprawach związanych z zawodami decyduje dział wyszkolenia, głos doradczy mają lustratorzy i kierownik działy prób i sprawności.

6. Punktacja: Z góry określi się maximum punktów mogących być uzyskanemi w odpowiednich konkurencjach. Drużyna może otrzymać punkty karne.

7. Konkurencje i maxima: Maximum możliwych punktów wynosi 459. W zawodach I-szych: 1. Raport powakacyjny 3 p.. 2. Raport miesięczny 2 p. 3. Plan pracy 5 p., 4. Lustracje z okres. I—IX.30 p. 5. Kontrola prób 15 p. 6. Lustracje miesięczne 15 p. 7. Zawody łuczne 10. Zawody Strzeleckie 10. 9. Zawody siatkówki 10. 70. Bieg harcerski 60, 11. Konkurs świetlicowy 50. 12. Konkurs wystawy 50. 13. Zbiorowy dobry uczynek 50. 14. Obóz drużyny 15 p. 15. Prenumerata „Skauta" 15.

Przewidziane na zawody drugie: Wycieczka, Wycieczki miesięczne, Udział w „wielkich grach", Udział w Zlocie, W. F., Imprezy dochodowe na rzecz „Domu Harcerza", Rewja harcerska, Strzelectwo i łucznictwo, Punkty 2, 5, 6, 10, 12, 13, 15, ewentualnie 14 zawodów I, Zawody saneczkowe, Zawody narciarskie, Kontrola inwentarza, Konkurs na najładniejszą kronikę, Konkurs na najlepszy ekwipunek polowy, Wyekwipowanie osobiste.

8. Obliczenie końcowe: Obliczenie przeprowadzi się ustalając porządek miejsc w 4 okresach (I—IX), (X), (XI), (XII), i za cały rok, a następnie dzieląc sumę miejsc przez 5. Na podstawie tegoż będzie ustalona ostateczna kolejność drużyn. (Np. w okresie

I — IX 7, X 4, XI 5, XII 1, I — XII 1;

$$\text{wynik} \quad \frac{7+5+4+1+1}{5} = \frac{18}{5} = 3{:}6$$

9. Konkurencji spóźnionych nie będzie się brało pod uwagę (spóźnione z winy drużyny).



# POWOŁANI NA WIECZNĄ WARTĘ.

## Ś. P. DRUH PROFESOR PIOTR LISZKOWICZ.

Dzień wspólnie spędzony zamykaliśmy wspólną modlitwą. Następnego ranka chwaliliśmy Pana Boga słowami pieśni: „Kiedy ranne wstają zorze“. I mówiąc „Wielu snem śmierci popadli, co się wczoraj spać pokładli, my się jeszcze obudzili“, nie spodziewaliśmy się jakie bolesne wkrótce będzie to obudzenie.

Już nie stanie z nami razem nasz hufcowy — drogi, kochany „Lis“ (ś. p. Druh Profesor Piotr Liszkowicz).

Nadzwyczaj skromny nie wysuwał się nigdy naprzód, to też kryształowy Jego charakter poznali tylko najbliżej z Nim związani. — Był przyjacielem wszystkich, z którymi się spotykał w życiu.

Jako zwierzchnik — podbijał nasze serca miłością, taktem, zrozumieniem, pomagał instruktorom w pracy, dodawał otuchy, świecił przykładem. Wielką dobroć łączył z ogromną uczynnością, zawsze znalazł się tam, gdzie mógł komuś pomagać. Młody duchem — rozumiał nas wyśmienicie. Stale pogodny i nadzwyczaj obowiązkowy, rozstrzygał nieraz nasze wątpliwości znanem: „trzeba — psia dusza — trzeba!“ w czem nie było cienia zniecierpliwienia, ale gorący zapał dla sprawy.

Trudno zaiste pisać o Nim — tak wiele zalet trzeba wyróżnić. Nie można Tej jasnej. bogatej postaci odrysować kilkunastu pociągnięciami pióra. Będzie żyć z nami zawsze.

Wszystkie poczynania sprawdzać będziemy pytaniem: „Coby na to „Lis“ powiedział?“.

Pozostanie naszym nieobwołanym patronem.

Ś. p. Druh Profesor Piotr Liszkowicz urodził się 20 czerwca 1880 r. w Korabnikach (woj. Krakowskie). Z zawodu profesor szkoły średniej poświęcił się filologji. Uczył w Krakowie w gimnazjum VI (Podgórze), następnie w gimnazjum II, potem w III-em. Niezależnie od tych obowiązków, jako wychowawca, prowadził szkolne kasy oszczędności, opiekował się III Krak. męską, dalej pracował w T. S. L., w Kołach Przyjaciół drużyn Podgórskich, oraz w Kole Przyjaciół III-ej Krakowskiej męskiej.

W roku 1922 (1/II) pozyskany na opiekuna III-ej Krakowskiej (późniejszej III-ej Podgórskiej) drużyny harcerskiej życzliwie się nią opiekował, silnie związał się z pracą harcerską. 20/XI tego roku podjął obowiązki Hufcowego Podgórskiego.

Między innemi gorąco zajmował się pracami obozowemi. I tak w roku 1924 opiekował się kolonją III-ej Podg. im. Księcia Krakusa w Zawoi na Hujdowej Hali. W roku następnym (1925) hufiec Podgórski urządza w tym samym miejscu obóz. Ś. p. Dh. Liszkowicz zajmuje się tym obozem, pomaga czynnie w urządzeniu, odwiedza go w czasie trwania. Gościnny jego dom w Makowie (Podhal.) niejednokrotnie przyjmuje wycieczki harcerskie. W roku 1926 gości w Swoim domu obóz wędrowny I-ej Podg. po Beskidach i pomaga przy zaopatrzeniu go w żywność.

Dzięki staraniom Koła Przyjaciół IV-ej Podg. i wysiłkom ś. p. Druha Liszkowicza uzyskuje hufiec z końcem roku 1927 izbę harcerską. Po długiej przerwie drużyny znowu otrzymują swój kąt, którego poświęcenie (22.I-1928) było także uczczeniem Jego zasług.

29/III--928 rozkazem L. 8 Naczelnictwo Z. H. P. mianuje Go członkiem czynnym. Zastęp instruktorski „Wilcza Gromada“ wręcza Mu w Tym roku w dniu Jego imienin (29/VI) krzyż harcerski, co wywołuje głębokie wzruszenie i niemal łzy w Jego oczach. W parę dni potem wyrusza z drużynami na obóz do Podświla (woj. Wileńskie). Pomaga IV-ej Podg. czynnie w urządzeniu obozu, jednak wskutek zbiegu okoliczności musi, z żalem, opuścić obóz przed końcem i wraca do rodziny do Makowa.

W następnym roku pomaga przy organizowaniu obozu I-ej Podg. w Zawoi.

Rok 1930 zamyka 10-letni okres od wznowienia pracy harcerskiej po wojnie w Podgórzu i 10-letni okres istnienia I-ej Podg. Ś. p. Druh Liszkowicz pomaga w urządzeniu święta harcerskiego, jest mu ono bardzo drogie. Osiągnięte wyniki— to w wielkiej mierze Jego praca. Przemawia na uroczystej akademji urządzonej z tego powodu i cieszy się dorobkiem tych 10-ciu lat.

Otwarta nowa strona dziejów harcerstwa w Podgórzu, zastaje go znowu przy pracy. Codziennie niemal odwiedza izbę harcerską, udziela bezpłatnej lekcji harcerzom, którzy potrzebowali pomocy. Ostatnio wybiera się z IV-tą Podg. na Zlot Słowiański do Pragi czesk. Niestety nie było Mu danem tego zamiaru doprowadzić do skutku.

W dniu 10 maja — b. r. gorące Jego, niestrudzone serce bić przestało....

**Janusz Woyciechowski,**
„Wielka Gęba“.

**Ś. p. Druh Leszek Mazurkiewicz.** Podczas dwudniowego kursu dla komendantów obozów, zorganizowanego przez Komendę Chorągwi Warszawskiej w Piasecznie zmarł w kąpieli, na skutek anewryzmu serca, ś. p druh Leszek Mazurkiewicz 21 W. D. H.

---

## I MORSKA DRUŻYNA HARCERSKA IM. KRÓLA WŁADYSŁAWA IV W GDYNI.

Kronika drużyny obfituje w ciekawe zdarzenia: W kwietniu 1930 r. „chrzest morski drużyny“—historyczna pierwsza wycieczka żeglarska, „uświetniona“ nadejściem burzy; 5.VI. 1930 ślub dha Baranowskiego, II przybocznego, ostatniego nieżonatego członka kierownictwa drużyny; „zwycięstwa sportowe“ 1.VI.1930 na święcie w. f. i p. w. w Wejherowie, gdzie w lekkiej atletyce zdobywamy 6 nagród na 24; 15.VI.1930, święto obwodowe w. f. i p. w. gdzie znów przypada nam 6 na 24 nagrody; 3.VIII.1930 w Gdyni zawody pływackie o mistrzostwo Gdyni 500 mtr. styl dowolny, uczestniczą zowodnicy z całej Polski (zawody odbywały się w ramach zawodów o mistrzostwo Polski). 3 harcerzy z naszej drużyny zdobywa 3, 4 i 6-te miejsce ulegając jedynie zawodnikom zamiejscowym (K. S. „Legja“) a **zwyciężając zawodników Marynarki Wojennej.**

W maju 1931 zakończył się kurs żeglarski organizowany staraniem komendy P. W. i W. F. w szkole morskiej w Gdyni. Kurs ukończyło 16 harcerzy z naszej drużyny.

Dnia 2.VI.1931 odbyło się zebranie organizacyjne gromady „wielorybów“ (harcerzy ponad 20 lat) przy I m. d. h. w Gdyni. Uchwalono: 1) zgłosić gromadę, jako autonomiczną jednostkę w łonie drużyny, władzom harcerskim do zatwierdzenia.

2) wezwać wszystkich starszych harcerzy przybywających na stały pobyt do Gdyni — do zgłaszania swej współpracy w szeregach gromady. Kierownikiem gromady został dh. Majchrzak Czesław z V-tej Poznańskiej.

W obecnym sezonie żeglarskim drużyna ma za sobą dwie większe wycieczki żeglarskie po Małem Morzu. Prowadzone są od miesiąca ćwiczenia wioślarskie na kajakach. Z dniem 1 czerwca rozpoczęto ćwiczenia pływackie.

Poważną trudnością w pracy drużyny jest brak należytego sprzętu. Tylko jedna łódź posiada ożaglowanie. Wszystkie łodzie są bezpokładowe grożące natychmiastowem zatonięciem na wypadek zalania wodą. Brak pasów ratunkowych powiększa niebezpieczeństwo. Brak namiotów uniemożliwia organizowanie dłuższych wycieczek.

Chłopcy rekrutują się prawie wyłącznie z niezamożnej młodzieży z trudem zarobkującej na siebie.

Koło Przyjaciół dla całego środowiska gdyńskiego istnieje dopiero od miesiąca.

Drużyna nie wysyła w roku bieżącym nikogo na kurs, ze względów finansowych.

Pomimo braku pieniędzy, na najniezbędniejszy sprzęt, drużyna nie traci pogody ducha, ufając że sama potrafi wywalczyć sobie potrzebne do rozwoju warunki.

**M. Kazimierowicz.**

# Z wydawnictw.

Dr. Władysław Szczygieł, **Harcerskie obozy nauczycielskie** (cel, organizacja, program, Kraków 1931 r. Gł. Komenda Chorągwi Harc., Kraków, Szewska 12, I. p. Druk. „Fortuna“, 17,5 × 10,5, str. 20.

Z. H. P., Zarząd Oddziału Radomskiego, **Sprawozdanie za lata** 1928 — 1930, Radom, 1931, nakł. Z. O. Rad. Z. H. P., Druk. S. Nowakowski, 19 × 11,5, str. 48+okł. (statystyka obozów).

**Dzienniczek uczestnika Wyprawy na Zlot Skautów Słowiańskich w Pradze,** opracował Jerzy Żawodzki, nakładem Komendy Wyprawy, Druk. D. O. K., Warszawa, 1931, 13,5×8,5, str. 80.

Roztropny Żóraw dał nam w Dzienniczku wzór treściwego informatora - notatnika, zarazem miłą pamiątkę Zlotu.

Bolesław Polkowski, **Krajoznawca,** C. K. D. Z. H. P., 1931, Druk. „Pionier“, 14×9, str. 42.

Mała, ale starannie opracowana i estetycznie wydana książeczka zawiera kwestjonarjusze krajoznawcze i wskazówki do wywiadów krajoznawczych miasta, wsi, dworu, przemysłu, przyrody, oraz bibljografję podręcznej literatury przewodnikowej, ułożoną regjonami.

Autor zapowiada wydanie obszerniejszej pracy krajoznawczej harcerskiej. (S).

Zaleski A. **„Krótki podręcznik pływania“.** Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, 1931. Cena zł. 1.—.

Nazwisko autora, znanego pioniera sportu pływackiego, mówi za siebie i już przesądza poniekąd o wartości podręcznika. W podręczniku tym, ujętym niezwykle popularnie, autor omawia urządzenie taniej pływalni, naukę i styl pływania, zasady zaprawy, skoki, zawody, a wreszcie ratowanie tonących. Jest on zwolennikiem crawla, przeciwnikiem zaś żabki, uważając ją słusznie za wadliwy sposób pływania. To też w omawianej pracy prawie wyłącznie uwzględniony jest crawl. Nakońcu książki podano przepisy co do ratowania tonących. Uzupełnia je 23 rysunków. (km.).

Witold Bublewski:—**„Kajakami na szlaku wodnym“,** (organizacja wycieczki). Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1931. Cena 1.50 zł.

Autor podaje wszystko, co jest związane z potrzebami turystyki kajakowej. Książka stanowi doskonały przewodnik podający najdrobniejsze szczegóły technicznego wyposażenia i przygotowania jak i sposób zachowania się podczas podróży.

Kolejno omawia przygotowanie, cel, kosztorys, marszrutę, opis szlaku, wybór kajaka, formalności paszportowe, ulgi transportowe przy transporcie kajaka, wyposażenie wycieczki, pakowanie i wiele innych zagadnień.

Do pracy załączono szereg rysunków poglądowych, tablicę sygnałów, wykaz związkowych towarzystw wioślarskich w Polsce, harcerskich drużyn żeglarskich oraz mapkę hydrograficzną Polski z oznaczeniem istniejących klubów i drużyn wodnych.

Rozkaz Naczelnika G. K. M. l. 4, z dn. 11.V.1931 r. polecił tę książeczkę do użytku w harcerskich drużynach żeglarskich. (km).

**PRZEGLĄDY I POKAZY HARCERSKIE. MUSZTRA HARCERSKA,** według Andrzeja Małkowskiego i innych podał **Stanisław Sedlaczek** z 60 rysunkami w tekście, Księg. Św. Wojciecha. Druk. tamże, 14×8,5, str. VIII+103. Bibljoteka harcerska Nr .5.

Książeczka zawiera treść bogatszą, niż mógł ująć tytuł, a mianowicie mamy tam rozdziały:

I. Przeglądy harcerskie (Wskazówki Skauta Naczelnego Świata; Wielki przegląd harcerski; Przegląd ognisk; Podnoszenie sztandaru: Okrzyki skautowe).

II. O urządzaniu popisów harcerskich (Pożytek z popisów; Popisy w Polsce: Pomysłowość; Popisy zastępów; Od czego zależy powodzenie; Dochód; Przykłady pokazów).

III. Musztra Skautowa. (Uwagi metodyczne; Szyki drużyny harcerskiej; Musztra samarytan: Szukanie rannych; Musztra pionierów: a) Budowa mostu: b) Budowa wieżyczki; c)Literatura; Musztra sygnalistów: Uwagi wstępne; Sygnalizacja semaforowa; Sygnolizacja znakami Morse'a; Stacje sygnalistów; Szybkość sygnalizacji; Literatura).

IV. Formy zewnętrzne. (Oddawanie czci, Raport i przegląd drużyny; Przywitanie zwierzchnika).

Książeczka jest dedykowana „Drużynom Harcerskim Stołecznego Miasta Warszawy“.

# Kronika.

**Prof. Stanisław Wojciechowski,** b. Prezydent Rzeczypospolitej, Protektor Z. H. P. obchodzi w tym roku 25-lecie pracy spółdzielczej. Ogólna Rada Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych R. P. przesłała 15.V, b. r. Dostojnemu Jubilatowi wyrazy głębokiej czci i uznania oraz życzenia dalszej owocnej pracy. 28.V. na Ogólnem Zebraniu Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Przewodniczący złożył obecnemu na zebraniu Prof. Wojciechowskiemu życzenia imieniem instytucji, której Profesor był Dyrektorem i Redaktorem, a obecnie jest członkiem honorowym i członkiem komisji naukowej.

Punkt ciężkości uroczystości skupił się w dniu 31 maja r. b., na Walnem Zgromadzeniu Związku Spółdzielni Spożywców, któremu Prof. Wojciechowski poświęcił znaczną część swego życia. W czasie uroczystej Akademji wręczono Jubilatowi album pamiątkowy, później odbyła się wspólna wieczerza.

**Harcerze w czasie powodzi w Wilnie.** Dn. 25 kwietnia b. r. została zarządzona alarmowa zbiórka drużyn wileńskich celem wzięcia udziału w akcji przeciw - powodziowej. Harcerze pełnili służbę w ciągu trzech pełnych dni utrzymując kontakt między mieszkańcami zalanych domów, pilnując dobytku ewakuowanych mieszkańców, zamieniając przewoźników na łodziach i w. in. Liczny udział w akcji wzięła „Błękitna Jedynka Żeglarska“ Wil. Druż. Harc. wraz ze swoim taborem.

Pan wojewoda wileński podziękował harcerzom pismem następującej treści:

„W związku z powodzią, która nawiedziła wiosną roku bieżącego miasto Wilno w rozmiarach nienotowanych od dziesiątków lat, przesyłam Harcerzom Wileńskim, którzy brali czynny udział w akcji ratowniczej w dniach powodzi, moje serdeczne podziękowanie i uznanie za ich ofiarną i pełną poświęcenia pracę.

Wojewoda (—) Kirtiklis.

**Druh Władysław Sołtan,** członek Naczelnej Rady Harcerskiej, były przewodniczący Z. H. P., został obrany wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej.

**Druh Olgierd Grzymałowski,** b. Komisarz Zagraniczny Z. H. P. otrzymał order „Korony Belgijskiej“.

ZE STARYCH WYCINKÓW. — PRZESTROGI.

**Harcerze w Tatrach.**

Coprawda, to co przeczytacie zaraz jest z roku...1924, ale warto zanotować, że czasem nie dobrze bywa w naszym świecie, aby się przestrzec wzajemnie. Czytamy w jednem z pism:

„Na drodze do Czarnego Stawu Gąsienicowego ku Zamarzłemu Stawowi pod Zawratem biegnie w tempie bersaglierów włoskich zadyszany oddział skautów bez przewodnika. Pędzą na oślep ścieżką i poza nią — sypiąc kamienie w dół. Na zwrócone do nich słowa łagodnego napomnienia, rzucone przez ks. Humpolę — nie zwracają uwagi. Wreszcie osiągają Zmarzły Staw, wydobywają mapy i szukają drogi. Mają iść na Granaty. Okazuje się. że o czytaniu mapy — nie mają najelementarniejszego pojęcia, Trzeba było na tejże drodze już od Czarnego Stawu począwszy pokazywać im kilkakrotnie właściwy kierunek i wciąż ostrzegać, by szli racjonalnie i by nie zbłądzili“.

ZE ŚWIATA SKAUTOWEGO.

**Jugosławja.** Protektorat nad Jugosłowiańską Organizacją Skautową przyjął Król Aleksander, aby w ten sposób podkreślić znacznie wychowania skautowego, jako doskonałego przygotowania przyszłych obywateli swojego państwa.

**Ameryka Półn.** Amerykańscy skauci uzyskali w Kalifornji wielki rezerwat skautowy na terenie którego znajduje się szczyt górski. Po długich staraniach władze państwowe udzieliły pozwolenia na nadanie górze nazwy Baden Powella, dla uczczenia zasług tego wielkiego człowieka. Nowa nazwa została uwzględniona w wydawanych obecnie mapach Kaliforni.

**2,031,274** — tylu członków liczył z końcem 1930 r. Ruch Skautowy (męski) w świecie. Przyrost w 45 krajach wyniósł w sumie 123,502.

**Obozy Związku Osadników.** Czytamy w sprawozdaniu Zw. Os. za rok 1930: „Podczas wakacyj letnich Związek Osadników urządza dla młodzieży obozy letnie, gdyż krajoznawstwo jest jednym z najistotniejszych czynników kształcenia charakteru i uczuć społecznych młodzieży. Jako tereny na obozy letnie Związek Osadników obrał oczywiście kresy wschodnie. W zeszłym roku szkolnym Zarząd Z. Os. zorganizował obozy wędrowne we wszystkich województwach kresowych w organizacyjnem oparciu o osadnictwo. Brało w nich udział około 160 chłopców i dziewcząt. W roku bieżącym akcja obozowa zostanie jeszcze bardziej rozszerzona, przyczem przyjęty przez nas wędrowny charakter obozów zostanie zachowany".

**„Koła Przyjaciół" w Związku Osadników.** W pracy wychowawczej nad młodzieżą b. ważną rolę odgrywają istniejące przy każdem Ognisku (Ogniskami — nazywają w Zw. Os. bursy dla młodzieży kresowej, jest ich pięć, 3 męsk. i 1 żeńska w Warszawie, 1 męska w Wilnie) „Koła Przyjaciół". Do kół Przyjaciół i Ognisk należą sympatycy osadnictwa z pośród miejscowego społeczeństwa, którym bliską jest sprawa kresów i młodzieży kresowej. „Koła Przyjaciół" mają na celu współpracę z Ogniskami i młodzieżą w dziedzinie społeczno - kulturalnej, oraz wzajemne zbliżanie się i poznawanie młodzieży i społeczeństwa starszego. Koła Przyjaciół kompletują Ogniskom bibljoteki i orkiestry. dostarczają młodzieży sprzętu radjowego, fotograficznego i t. d., dopomagają młodzieży w urządzaniu imprez, obchodów, wycieczek i utrzymują z młodzieżą częsty kontakt, co ma ogromne znaczenie wychowawcze" (z Sprawozd. Zw. Os. za r. 1930).

Nie potrzeba wskazywać, że z pewnością te K. P. są wzorowane na naszych K. P. H. (S.).

**„Obóz Przysposobienia Społecznego"**, raczej kolonję, w Domu Koła Pracy Społecznej w Kątach nad Dunajcem (w pobliżu Dworku Cisowego), urządza spółdzielnia wydawnicza młodzieży „Zew". Będzie to kurs poświęcony „sprawie młodzieży w spółdzielczości", z wykładami:

1. Demokracja polityczna i demokracja gospodarcza. 2. Ideje i zasady spółdzielczości. 3. Działalność Związku Spółdzielni R. P. 4. Stosunek młodzieży do spółdzielczości. 5. Działalność Spółdzielczego Koła Oświatowego. 6. Działalność oświatowa spółdzielni zagranicą.

Kurs będzie trwał od 2 do 15 sierpnia r. b. Prócz wykładów przewidywane są gawędy na tematy związane z wykładami i wysunięte przez uczestników, oraz wycieczki w Beskidy i Pieniny. Koszt 70.—, zł.

„Obóz" taki jest już czwartym z rzędu. Ciekawe byłoby stwierdzić, czy i o ile harcerstwo wypłynęło na tą formę kursu, tak bliską naszym metodom. S.

**Wędrówka gwiaździsta.** Polska Y. M. C. A. dorocznym zwyczajem w czasie od 19 do 25 lipca urządza pieszą wędrówkę gwiaździstą do swego obozu w Mszanie Dolnej. Biorą w niej udział „drużyny" w składzie 3 chłopców (15 — 20 lat) zarówno stowarzyszeni jak i nie stowarzyszeni. Punkt wymarszu dowolny, byleby droga nie przekroczyła 144 km. w terenie płaskim i 96 km. w terenie górzystym. Główną uwagę należy zwrócić na wybór trasy o wartościach krajoznawczych, umiejętne rozłożenie marszu, racjonalne spędzenie dnia, noclegi (najlepiej pod namiotem) nawiązanie kontaktu z ludnością wiejską i prowadzenie dziennika wycieczki. Specjalny regulamin jest podstawą klasyfikacji drużyn i przyznawania nagród. A. O.

**Z Wyższych Kursów Pracy Społecznej.** W dniu 24-tym czerwca r. b. odbyło się zebranie Komitetu Wyższych Kursów Pracy Społecznej (Złota 14) pod przewodnictwem J. Eks. Ks. Biskupa A. Szlagowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania z kończącego się dwuletniego kursu, omówiono program pracy w przyszłym roku akademickim. Wyniki egzaminów końcowych i prac seminaryjnych w okresie dotychczasowym wskazują na poważny rozwój młodej instytucji naukowo - społecznej.

Wykłady dla nowowstępujących słuchaczów, rozpoczną się w październiku.

## REWIZJA SPRAWNOŚCI.

Po wykończeniu programu prób na st[illegible]e przystępuję do opracowania projektu zmian programów [illegible] sprawności i jeszcze raz zwracam się o uwagi i m[illegible]y, dziękując wszystkim, którzy już je nadesłali.

Rewizja obejmie przedewszyst[illegible] [illegible]ści wchodzące w skład prób na stopnie ([illegible]ędnie i do wyboru), mianowicie:

**Ćwik,** przewodnik po mieście, wskazidroga, kucharz, mistrz do wszystkiego, pracz, strzelec, pionier, sygnalista, trębacz, telegrafista, radjota (nazwa nie ustalona), jeździec, kolarz, lotnik, tłumacz, wioślarz, żeglarz.

**Harcerz Orli,** higjenista, spr. służby ambulansowej, samarytanin, pielęgniarz, obozownik, terenoznawca, sprawności artystyczne.

**Harcerz Rzeczypospolitej:** Leśny Człowiek, krajoznawca, obrońca przyrody, obrońca przeciwgazowy, gimnastyk, pływak, ratownik, sprawności przyrodnicze.

Wydawnictwo: **„Sprawności harcerskie".** Przygotowuję II wydanie książeczki „Harcerstwo tom II. Sprawności harcerskie". Chciałbym tam, w części wstępnej, umieścić informacje o „ruchu sprawnościowym" w Polsce, o pożytku praktycznym z nauki sprawności, o tem, czy, gdzie i jak posiadanie sprawności ułatwia znalezienie zajęcia, czy wykonywanie zawodu, jak np. niektóre sprawności okazują się przydatne w służbie wojskowej i t. d.

Będę bardzo wdzięczny za nadsyłanie mi odpowiednich materjałów, notatek, informacyj w szczególności za informacje o konkretnych przypadkach pożytku ze sprawności w życiu.

**Stanisław Sedlaczek.**

Warszawa, Czeczota 23. Mokotów.

## KORESPONDENCJA REDAKTORA.

**Druhowi, który przyrzekł** nadesłać życiorys ś. p. Druha Puławskiego, przypominam obietnicę.

**Druh Dr. B., Katowice,** Dziękujemy za przyrzeczonego korespondenta i czekamy korespondencji.

**Dh. A. Sm.** Art. o druż. spec. pójdzie w nast. num. Musimy w nim zrobić poprawki, np. wygląda tak, jakby dopiero „przed wojną" powstały zakłady dla głuchoniemych i t. p. w Polsce.

**Dh. M. K., Gdynia.** Czy przypadkiem to, co nadsyłaliście nie było komunikatami, wysyłanemi w jednobrzmiących odbitkach do różnych pism? Takich komunikatów z reguły nie drukujemy, jedynie oryginalne korespondencje dla nas przeznaczone. Nawiasem mówiąc „moja mizerna pamięć" nie przypomina mi „potopu" komunikatów. Może gdzie „wsiąkły"?

**Konkursu „Harcmistrza" na życiorys Patronów** nie udało się jeszcze rozstrzygnąć: do przejrzenia i oceny nadeszło tyle materjałów, iż, wobec innych b. ważnych i pilnych spraw (n. p. programy prób) — tamtą trzeba było odłożyć.

Mamy nadzieję wynagrodzić to uzyskaniem większej ilości nagród i bardziej wszechstronnem wykorzystaniem nadesłanego materjału.

**„Letnie zaburzenia" w wydawnictwie miną — z wakacjami. Numer następny wyjdzie w końcu sierpnia.**

**Ogłoszenie programów prób zostało odłożone, mamy nadzieję umieścić je w jednym z najbliższych numerów.**

**Numer październikowy, jako „jubileuszowy" prasy harcerskiej, (15.X.1911 wyszedł pierwszy numer „Skauta") zamierzamy wydać w zwiększonej objętości. Prosimy o artykuły i przyczynki z dziejów prasy harcerskiej.**

**Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 10020.**

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

**Wydawca:** Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA, **Redaktor:** STANISŁAW SEDLACZEK.

**Redakcja i Administracja:** Zielna 35 m. 9. Tel. 701-20. Telefon prywatny redaktora 8.92-73 od 16.30 do 17.

**„Harcmistrza" można prenumerować w każdym urzędzie pocztowym.**

Druk „LECH", Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.